

LIST DO CHORYCH I ICH RODZIN



APOSTOLAT CHORYCH ARCHIDIECEZJI SZCZECIŃSKO - KAMIENSKIEJ

lipiec/sierpień 347/2024



„List do Chorych i ich Rodzin” – biuletyn dla chorych odwiedzanych podczas domowych wizyt duszpasterskich w parafiach Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej.

Materiały duszpasterskie Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej do użytku wewnętrznego

Wydawca

Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej
ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin, tel. 91 454 22 92

Redaktor prowadzący

Ks. mgr lic. Robert Bałuka
Referent Duszpasterstwa Osób Chorych i Niepełnosprawnych
Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej
e-mail: baluka.robert@gmail.com

Redakcja i korekta

Ks. dr Andrzej Zaniewski
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego
e-mail: wdkm@kuria.pl

Przygotowanie tekstów

Elżbieta Palczak
tel. 503 600 523

Artykuły i materiały prosimy przysyłać na adres

e-mail: kontakt@apostolatchorych.pl

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony

www.apostolatchorych.pl

oraz konta na portalu Facebook

SŁOWO OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy i Przyjaciele!

Oddajemy w wasze ręce nowe wydanie Listu do Chorych - bogactwo mądrości, wsparcia i refleksji. Poznaj historie inspirujących ludzi i znajdź siłę w ich słowach. Znajdziesz w nim także praktyczne porady i ciekawostki. Nie przegap tego! Zainspiruj się i podziel się pozytywną energią z innymi czytelnikami.

Dziękujemy Wam serdecznie za każdą chwilę poświęconą na czytanie naszego dwumiesięcznika. To dzięki Wam nasza praca nabiera sensu i motywacji, by tworzyć coraz lepsze treści. Dziękujemy za wsparcie i za to, że jesteście z nami!

Z błogosławieństwem Bożym

Redakcja

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

Rozpoczęły się wakacje, czas odpoczynku i regeneracji sił. Czas urlopów, dla niektórych również czas wycieczek, ale także pielgrzymek. Jan Paweł II o odpoczynku mówił: „cykl pracy i odpoczynku, wpisany w ludzką naturę, jest zgodny z wolą samego Boga, co poświadcza opis stworzenia z Księgi Rodzaju: odpoczynek jest rzeczą „świętą”, pozwala bowiem człowiekowi wyrwać się z rytmu ziemskich zajęć, czasem nazbyt go pochłaniających, i na nowo sobie uświadomić, że wszystko jest dziełem Bożym. Człowiek, obdarzony przez Boga ogromną władzą nad stworzeniem, mógłby zapomnieć, że to Bóg jest Stwórcą, od którego wszystko zależy. Uznanie tej prawdy jest szczególnie konieczne w naszej epoce, w której dzięki nauce i technice rozszerzyła się niezmiernie władza, jaką człowiek sprawuje przez swoją pracę^[1]. Prawdziwy odpoczynek powinien być przeżywany z Bogiem. Bóg-Stwórca jest Dawcą prawdziwego pokoju i radości.

W tych dwóch miesiącach warto uczynić refleksje i rozważać. W lipcu Kościół katolicki szczególnie czci Najdroższą Krew Chrystusa. Nasza pobożność skupia uwagę na krwawej ofierze Jezusa na krzyżu, która stała się zbawieniem dla całej ludzkości. Czcić Najdroższą Krew to również zastanowienie się nad naszymi grzechami, które doprowadziły, że konieczna była ta krwawa ofiara. To czas refleksji nad naszym życiem i relacją z Bogiem, który dla nas oddał swojego Syna. Papież Jan XXIII zachęcał wiernych, aby w lipcu tematem swoich rozmyślań uczynili Krew Chrystusa - „Niechaj rozważają o niesłychanie obfitej i nieogarnionej wartości tej Krwi prawdziwie najdroższej^[2]. Głosił, że Krew Chrystusa jest

symbolem ofiary i zbawienia, które dokonał na krzyżu, aby wybawić ludzkość z grzechu i zapewnić wieczne zbawienie. Poprzez przyjęcie Krwi Chrystusa w Eucharystii, uczestniczymy w tajemnicy zbawienia i otrzymują łaskę Bożą, która umacnia w wierze i prowadzi do zbawienia.

Również Jan Paweł II naucza: „lipiec, to miesiąc zgodnie z ludową tradycją poświęcony jest kontemplacji Najświętszej Krwi Chrystusa, niezgłębionej tajemnicy miłości i miłosierdzia. Krew Chrystusa jest ceną, którą Bóg zapłacił, aby wyzwolić ludzkość z niewoli grzechu i śmierci. Jest dowodem miłości niebieskiego Ojca do każdego człowieka, bez żadnego wyjątku. To Krew, której jedna kropla może wybawić cały świat od wszelkiej winy^[3].

Pan Jezus przekazał obietnice o Krwi Chrystusa Apostołom podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy zmienił wino w krew swoją. Obietnica ta symbolizuje zbawienie ludzkości poprzez ofiarę Jezusa na krzyżu. Niechaj Najdroższa Krew Chrystusa będzie dla nas drogowskazem na naszej życiowej drodze. Niech nasza pobożność wobec nieskończonego daru miłości Jezusa będzie silna i owocna.



[3] Jan Paweł II Encyklika „Evangelium Vitae”

[1] List apostolski Dies Domini, nr 65

[2] List apostolski „Inde a Primis” Papież Jan XXIII

OBIETNICE DLA CZCICIELI NAJŚWIĘTSZEJ KRWI CHRYSYTA

1. Ci, którzy swoją pracą codzienną, ofiary i modlitwy, wraz z Moją Najdroższą KRWIĄ i Moimi Ranami, ofiarują Ojcu Niebieskiemu w duchu pokuty i pojednania, mogą być pewni tego, że ich modlitwy i ofiary są zapisane w Moim Sercu, a od Ojca Niebieskiego oczekuje ich niespodziewanie wielka łaska, gdyż znajduje On w ich życiu i modlitwach wielkie upodobanie, toteż wysłucha ich modlitwy.

2. Ci, którzy dla nawrócenia grzeszników, ofiarują w łączności z Moją KRWIĄ i Ranami, swoje cierpienia, ofiary i modlitwy, będą odczuwać w wieczności podwójną szczęśliwość, skąd mogą wiele uprosić dla nawrócenia grzeszników.

3. Ci, którzy przed każdą Komunią Św. ze skruczą za własne grzechy, oraz świadome i nieświadome przewinienia, ofiarują Moją Najdroższą KREW i Moje Rany Bogu Ojcu, mogą być pewni, że nigdy nie przyjmą Komunii Św. niegodnie i przez to dostąpią chwalebego Zmartwychwstania.

4. Ci, którzy po spowiedzi albo przedtem, ofiarują Moją Najdroższą KREW i Moje Rany jako Pokutę za wszystkie grzechy ich życia i jako dobrowolną pokutę odmówią Koronkę do Ran, dusze tych są tak czyste i piękne jak po chrzcie i dlatego mogą oni po każdej takiej spowiedzi uprosić łaskę nawrócenia dla jednego wielkiego grzesznika.

5. Ci, którzy ofiarują codziennie Najdroższą KREW za tych, którzy tego dnia skonają, gdy w imieniu umierających wyrażą żal, jak też ofiarują Najdroższą KREW za grzechy tych, mogą być pewni, że otworzą Niebo dla wielu konających, a sobie mogą wyprosić dobrą śmierć.

6. Ci, którzy z głębokim nabożeństwem i szacunkiem czczą

Moją Najdroższą KREW i Moje Rany i to właściwie wykorzystują, kiedy ofiarowują to częściej w czasie dnia za siebie i za wszystkie grzechy, osiągną już na tym świecie słodki, błogi przedsmak Nieba i w sercach swoich odczują głęboki pokój.

7. Ci, którzy ofiarują - wyłącznie Mojej Osobie jako Bogu - za całą ludzkość, Moją Najdroższą KREW i Moje Rany, a szczególnie te od cierniem ukoronowania jako, pokutę i przebłaganie za grzechy świata, mogą odnowić pojednanie z Bogiem, złagodzić wiele ciężkich kar, uprosić wiele łask, a dla siebie samych zdobędą nieskończoną zasługę na Niebo.

8. Ci, którzy w ciężkiej chorobie ofiarują za siebie w połączeniu z ich cierpieniami. Moją Najdroższą KREW i Moje Rany, prosząc Mnie przez Moją Najdroższą KREW o pomoc i zdrowie, będą zaraz wysłuchani, ich boleści złagodnieją i natychmiast przyjdzie poprawa. Jeśli są nieuleczalnie chorzy, niech jakiś czas wytrwają a nadejdzie jeszcze dla nich pomoc.

9. Gdy ktoś w wielkim utrapieniu duszy odmówi Litanię do Najdroższej KRWI i ofiaruje tę KREW i Rany za siebie i bliźnich, odczuje natychmiast głęboki spokój, pomoc, niebiańską pociechę i przez to zostanie w jego cierpieniu wzmocniony albo wybawiony.

10. Ci, którzy zachęcają swoich bliskich do uczczenia Najdroższej KRWI, oraz Jej ofiarowywania i cenią Ją ponad inne skarby i bogactwa, oraz modlą się częściej do Mojej bezcennej KRWI z głęboką wiarą i ufnością, otrzymają zaszczytne miejsce przy Moim tronie i otrzymają wielką łaskę dla swoich bliskich, szczególnie dla ich nawrócenia.

Natomiast w sierpniu przypatrujemy się Maryi wstępującej do nieba: „Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu”^[4].

[4] Ap 12, 1

Sierpień jest też szczególnie ważnym miesiącem dla historii Polski na płaszczyźnie historycznej. Wspominamy Cud nad Wisłą, znany również jako Bitwa Warszawska, to wydarzenie, miało miejsce podczas wojny polsko-bolszewickiej.

W tym miesiącu ze wszystkich stron Polski i Europy setki tysięcy pielgrzymów zdążają na Jasną Górę. Łączmy się w modlitwie z tymi, którzy podjęli trud wyjścia na pątnicze szlaki.

WNIEBOWZIĘCIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Każdego roku 15 sierpnia w Kościele Katolickim obchodzimy uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w Polsce święto to znane jest także pod popularną nazwą Matki Bożej Zielnej. Ta uroczystość przypomina o końcu ziemskiego życia Niepokalanej Dziewicy. Ale też przedstawia fakt, że Bóg zachował Maryję od śmierci, ponieważ była wolna od grzechu pierworodnego. Skoro Maryja była bez grzechu poczęta, to nie musiała po śmierci przechodzić przez stan pokuty w czyśćcu. Jezus Chrystus wziął Ją z ciałem i duszą do chwały nieba - Ten, który strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych... wejrzał na uniżenie swojej służebnicy i wywyższył Ją w Królestwie swoim.

Święto Wniebowzięcia Matki Bożej przypomina również, że i nasze życie nie kończy się w chwili śmierci, ale nasza przyszłość to chwała nieba, uczestnictwo w Królestwie Niebieskim. Św. Paweł w 1 Liście do Koryntian pisze: „I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności. Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką

Zwierzchność, Władzę i Moc. Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. Jako ostatni wróg, zostanie pokonana śmierć.

To Święto naprowadza do refleksji ku Maryi, która doskonale współpracowała z łaską Bożą, odpowiadała na Boże wezwania i z pokorą i pełnym posłuszeństwem wypełniała wolę Bożą. Czy idę śladami Maryi, powierzając swoje życie Bogu? Patrząc na Maryję, rozważmy sobie, w czym Ją powinniśmy naśladować? Na wzór Maryi słuchajmy i rozważajmy Słowo Boże. Otwierajmy się na Boga i uwielbiamy Go!

W Polsce ta uroczystość jest obchodzona jako święto Matki Bożej Zielnej. Na liturgię do kościoła przynosimy bukiety ziół, kwiatów i warzyw. Gest błogosławienia jest okazją do wychwalania Boga - Stwórcy za wszelkie otrzymane dary. W kościele błogosławimy zioła i kwiaty, bo wyrażamy za dar pierwszych zbiorów w dniu, w którym Maryja osiąga pełnię zbawienia.

Elżbieta

KOŚCIÓŁ – DAR I ZADANIE

Tygodnik Niedziela. Dodatek szczecińsko-kamiński 22/2024, str. I



Rozpoczynamy w imię Boże Jubileuszowy Rok Ottonowy, abyśmy jeszcze bardziej dotknęli Kościoła, który jest na tych ziemiach i który chce na tych ziemiach dalej oddychać Duchem Świętym.– powiedział w archikatedrze bp Zbigniew Zieliński.

Inauguracja Roku św. Ottona w archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej miała miejsce w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, podczas Mszy św. sprawowanej w szczecińskiej archikatedrze przez administratora apostolskiego archidiecezji bp. Zbigniewa Zielińskiego wraz z bp. Henrykiem Wejmanem oraz przybyłymi kapłanami.

Z ŻYCIA APOSTOLATU CHORYCH

Wspomnienie z okazji Dnia Chorego, które odbyło się 10 lutego w kościele św. Stanisława Kostki w Szczecinie. Była to niezwykła uroczystość pełna wzruszeń i modlitwy.



Już od samego wejścia do kościoła czuć było atmosferę życzliwości i serdeczności. Licznie zgromadzeni przyjęli błogosławieństwo louredzkie oraz sakrament namaszczenia chorych. Wspólna modlitwa, błogosławieństwa oraz specjalne nabożeństwo było wielkim bogactwem duchowym.

Po zakończeniu mszy wszyscy zebrani zostali zaproszeni na wspólne spotkanie przy kawie i ciastach. Spotkanie z zaproszonymi gośćmi: Panem dr n. med. Jarosławem Siczka, delegacją lekarzy ze Stowarzyszenia Lekarzy Katolickich, z Ks. Dyrektorem Hospicjum Andrzejem Partika SAC uświadomiły, że sposób w jaki patrzymy na ludzkie cierpienie jest sprawdzianem i gestem naszej wrażliwości. Człowiek chory oprócz tak ważnej fachowej terapii leczenia potrzebuje również miłości, bliskości drugiej osoby, troskliwości i wsparcia. Wsparcia potrzebują także bliscy chorego, którzy widzą jak on cierpi, jak odchodzi.

Zachwyceni byliśmy postawą młodych wolontariuszy Caritasu wraz z ich koordynatorką Panią Wiktorią Bolko. Na słowa uznania zasługuje także Pani Joanna Zembal za wychodzenie naprzeciw, gdy potrzebujemy wsparcia na rzecz drugiego człowieka.

Wyrazy wdzięczności dla Ks. Macieja Szmuc, dyrektor Caritas Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej.

Ten wyjątkowy Światowy Dzień Chorego pokazuje wielką wartość niesionego dobra w trosce o zdrowie i ulgę w cierpieniu.

Elżbieta

UCZESTNICZE WE WSPÓLNOCIE KOŚCIOŁA

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Moi Kochani!

W naszym ostatnim spotkaniu kontynuowaliśmy rozważania związane z czasem poświęcanym dla Boga czyli z czasem szeroko pojętej modlitwy. Może pamiętacie, iż przytaczaliśmy 3 korzenie modlitwy: Pismo św., różaniec i ciszę adoracyjną! One naprawdę bardzo pomogą nam zbudować głęboką relację z Bogiem ale także będą kształtować nasze postawy wobec wspólnoty Kościoła, każdego napotykanego człowieka i samych siebie.

I tutaj dochodzimy do kolejnej bardzo istotnej sprawy. Otóż nasze spotkanie z naszym niebieskim Ojcem podczas modlitwy nie może nie mieć przełożenia na nasze spotkania międzyludzkie. To jest wręcz naturalne przełożenie. Zresztą ukazuje to nam sam Pan Jezus, kiedy mówi o najważniejszym przykazaniu – przykazaniu miłości: *Jezus odpowiedział: «Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jedyny. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych»* (Mk 12,28b-34).

Miłować Boga uczymy się poprzez przyjmowanie sakramentów świętych w Kościele i modlitwę. Nie można nam jednak na tym poprzestać! Uczymy się przebywania z Bogiem, aby dalej uczyć się przebywania z ludźmi ale już w duchu miłości Chrystusa. Co to oznacza w konkretności? Oznacza, iż chcemy wobec

każdego człowieka przyjmować postawę miłości, która jest miłością służebną!

Miłości służebnej nie jesteśmy w stanie nauczyć się bez relacji z Chrystusem dlatego Pan Jezus pierwsze przykazanie odniósł do Boga. Realizując je zaczynamy z absolutnie innej perspektywy patrzeć na drugiego człowieka, na Kościół, na cały świat. Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki – twórca Ruchu Światło-Życie, podkreślał niejednokrotnie: *Służę więc jestem! Mogę naprawdę uczestniczyć we wspólnocie Kościoła (w każdej innej wspólnocie: rodzinie, szkole, pracy) dopiero wtedy gdy pragnę służyć tej wspólnocie, ludziom którzy ją stanowią, a którzy czasami są bardzo różni i trudni. Służba ta ma znamiona bezinteresowności, ofiarniczości i przebaczenia. Wymaga ode mnie wiele Trudu fizycznego, psychicznego i duchowego ale powoduje, że człowiek naprawdę zaczyna realizować Boże plany, stając się rzeczywiście szczęśliwy, spełniony i obecny w tym świecie, w danej wspólnocie.*

Jak widzicie jesteśmy świadkami pewnej drogi. Drogi od tworzenia głębi relacji z Bogiem do zawiązywania prawdziwych relacji z drugim człowiekiem w poszczególnych wspólnotach. Nie da się tej drogi ominąć, czy przejść na skróty bez poważnych uchybień dla duszy swojej i bliźnich. Widać to będzie jak na dłoni. Po prostu człowiek, który nie daje się zaprosić do większej relacji z Bogiem, w konsekwencji nie będzie potrafił prawdziwie służyć ani drugiemu człowiekowi (swojemu mężowi/żonie/dzieciom, pracodawcy/współpracownikom, itp.), ani wspólnocie Kościoła. Będzie szukał albo tylko spełnienia swoich interesów, zamierzeń albo realizacji siebie i zaklejania wewnętrznej pustki.

Niech Najświętsze Serce Pana Jezusa i Niepokalane Serce Maryi

nieustannie uczą nas postawy służby w Kościele i całym naszym życiu! Tylko w postawie służby będziemy potrafili i mogli rzeczywiście uczestniczyć we wspólnocie Kościoła.

Niech nasz dobry Bóg Was Drodzy Chorzy i Wasze Rodziny obficie błogosławi!

Ks. Lukasz Śniady

WDZIĘCZNOŚĆ

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu zachęca nas do dziękczynienia Bogu za wszelkie dobro, które otrzymujemy od Niego.

Św. Paweł Apostoł w swoich listach składa dziękczynienie Bogu za wszystkie dobrodziejstwa, jakie otrzymał od Niego. W liście do Tesaloniczan zaprasza Chrześcijan do ustawicznego dziękczynienia Bogu za wszelkie dobro „W każdym położeniu dziękujcie, bo taka jest wola Boża w Jezusie Chrystusie”. (Tes 5,17)

Święty Jose Maria Escriva w książce „Droga” pisze: „Naucz się wznosić swoje serce ku Bogu wielokrotnie w ciągu dnia, dziękując Mu za wszystko, czym cię obdarza za życia, za spokojną noc, dobrze przeżyty dzień”.

Trzeba także dziękować Bogu, za pożywienie, za pracę i wypoczynek, za powietrze, którym oddychamy, za słońce, które nam świeci i ogrzewa, za deszcz, który podtrzymuje życie. Za rodziców i za dzieci, za szkołę, która nas wykształciła, za Kościół, który nas uświęca.

Dziękujmy w szczególny sposób Jezusowi za Jego miłość do nas, za Sakramenty święte, które nas czynią dziećmi Bożymi i dziećmi nieba. Bez Jego łaski i miłosierdzia nie moglibyśmy istnieć. Dlatego ważne jest, abyśmy regularnie okazywali Mu naszą

wdzięczność.

Eucharystia, czyli Msza święta jest najpiękniejszą formą dziękczynienia. Słowo Eucharystia oznacza „dziękczynienie”. W preface kapłan wzywa wiernych do dziękczynienia, gdy mówi: „Dziękujemy Bogu naszemu”, a wierni odpowiadają: „Godne to i sprawiedliwe”.

Wdzięczność, jako piękna cnota tworzy przyjazną więź między Bogiem, a człowiekiem i między ludźmi. Kto jest zdolny do wyrażania wdzięczności Bogu jest również zdolny dziękować ludziom. Osoba pyszna nie jest zdolna do wdzięczności, bo uważa, że wszystko jej się należy. Dziękujmy ludziom też za życzliwość, za przyjaźń, za pomoc, za dobre słowo, za podtrzymanie na duchu w cierpieniu, za wszystkie usługi i prezenty, za modlitwę.

Błogosławiona Urszula Ledóchowska mówiła siostram: „Pamiętajcie, że dobroć umie zawsze serdecznie dziękować, nawet za najmniejsze serce”.

Okazywanie wdzięczności niewiele kosztuje, a stanowi wielkie dobro dla otoczenia i relacje międzyludzkie stają się bardziej serdeczne. Jest takie powiedzenie: „kto dziękuje, ten więcej otrzymuje”.

Całe nasze życie powinno być ustawicznym aktem dziękczynienia Bogu i ludziom. Nie zasmucajmy brakiem wdzięczności serca Bożego i serc naszych bliźnich. Niewdzięczność bardzo boli i smuci. Przypomnijmy sobie fragment Ewangelii według Św. Łukasza 17 11, jak bardzo zabolęła i zasmuciła Jezusa niewdzięczność uzdrowionych z trądu. Tylko jeden przyszedł do Jezusa, aby Mu podziękować za uzdrowienie. Jezus ze smutkiem powiedział: „Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziesięciu? Czy się nie znalazł nikt, kto by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec?” W tej przypowieści wynika, że cnota wdzięczności

jest niepopularna.

Jest dużo niewdzięczności wśród młodzieży okazywanej przez nieposłuszeństwo, złe traktowanie rodziców, ordynarne słowa, przemoc. Podam tutaj przykład niewdzięczności synów i córek wobec matki. Gdy przez siedem lat pracowałem w Afryce Południowej spotkałem jedną wdowę mieszkającą samotnie w ośrodku przeznaczonym dla starców i osób samotnych. Ze łzami w oczach mówiła mi, że wychowała dwóch synów, którzy ożenili się, ale żaden z nich nie chciał ją mieć w domu, więc odwieźli ją do dzielnicy samotnych ludzi. Przychodzili do niej gdy otrzymywała emeryturę.

Przypomnijmy sobie, ile łask otrzymaliśmy od Boga, ile dobra otrzymaliśmy od ludzi. Często nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak wiele dobra inni ludzie wnoszą do naszego życia, dlatego należy pamiętać o okazywaniu im wdzięczności. Okazywanie wdzięczności nie tylko sprawia, że czujemy się lepiej, ale także pomaga budować więzi z Bogiem i innymi ludźmi. Dziękując za otrzymane łaski i dobroć, pokazujemy, że doceniamy to, co nam dają, i że jesteśmy gotowi dzielić się własną miłością i wsparciem z innymi.

Wdzięczność jest więc niezwykle ważną wartością, którą powinniśmy pielęgnować i praktykować każdego dnia. Dzięki niej możemy budować pozytywne relacje z Bogiem i ludźmi oraz być bardziej szczęśliwymi i spełnionymi w życiu.

Podziękujmy za to Bogu i ludziom. Całe nasze życie powinno być ustawicznym aktem dziękczynienia. Niech nigdy z naszych serc i z naszych ust nie zniknie szlachetne słowo „dziękuję”.

Z rękopisu katechez śp. ks. Tadeusza Baniowskiego

NIEDZIELNE ROZWAŻANIA EWANGELICZNE

P7.07.2024

XIV Niedziela Zwykła

Mk 6,1-6

Bliskim Jezusa wydawało się, że wiedzą o nim wszystko. Był przecież synem Maryi, bratem Jakuba, Jego krewni mieszkali pośród nich. Bardziej wierzyli swojemu doświadczeniu i własnym przekonaniom niż mądrości Jego słowa i Bożej mocy, która objawiała się przez cuda. Podobnie postępujemy, kiedy kwestionujemy Boże działanie w naszym życiu, opierając się wyłącznie na tym, co wydaje nam się prawdziwe. Jeśli ktoś rezygnuje z walki z grzesznym uzależnieniem, bo dotychczasowe zmagania nie przynosiły spodziewanego efektu, to znaczy, że uległ pokusie nie wiary w moc łaski Bożej. Czy jest bowiem coś, czego Bóg nie mógłby dokonać swoim nieskończonym miłosierdziem? Chrześcijańska wiara polega na tym, że człowiek bardziej ufa Bogu niż sobie i swoim doświadczeniom.

14.07.2024

XV Niedziela Zwykła

Mk 6,7-13

Czujemy się posłani przez Chrystusa, by posładach Dwunastu iść z Dobrą Nowiną w świat. Jednak wielu z nas jest przekonanych o swojej niekompetencji do takiej misji: „To nie na moje siły, nie dam rady, nie potrafię, boję się”. To normalne odczucia, wszak nikt nie jest gotowy sam z siebie do tego zadania. Nawet Apostołom

wiele brakowało, a jednak zostali posłani i „codziennie nauca-
li w Świątyni i po domach, głosząc ewangelię o Chrystusie Jezu-
sie”. Działo się tak i dzieje nadal, gdyż to sam Chrystus wyposa-
ża uczniów na drogę w swoją moc i mądrość. A zatem skuteczność
misji nie zależy tylko od zdolności i zaangażowania posłanych, ale
przede wszystkim od łaski Ducha Świętego, który działa w ludz-
kich sercach

21.07.2024

XVI Niedziela Zwykła

Mk 6,30-34

Jedną z form spotkania ze słowem Bożym jest wyobrażenie so-
bie sytuacji opisywanych na kartach Pisma Świętego i postawienie
siebie samego wewnątrz opowieści. Święty Ignacy Loyola, który
proponował praktykowanie tej formy Medytacji, zachęcał, by uru-
chomić uruchomić w niej wszystkie swoje zmysły. Oto ja Jestem
jednym z uczniów, którzy wracają do Jezusa po całym dniu pra-
cy. Widzę pełen ciekawości wzrok Jezusa, zainteresowanie tym,
jak było. Doświadczam współczucia, które mi okazuje. Słyszę, jak
zachęca, by pójść odpocząć, nabrać tchu. Wsiadam z Mistrzem
i pozostałymi apostołami do łodzi, odpływamy. Ale wciąż ludzie
Go szukają. Nie udaje się przed nimi ukryć. Widzę, że pomimo
zmęczenia Jezus nie chce się schować, lecz skoro tylko przybija-
my do brzegu, zaczyna nauczać. Podpatruje, z jakim zaintere-
sowaniem ludzie Go słuchają i ja siadam na kamieniu, aby rozważać
Jego słowa.

28.07.2024

XVII Niedziela Zwykła

J 6,1-15

Pokusa złożenia broń i rezygnacji jest dziś mocna wśród chrze-
ścijan wielu krajów Europy. Czy jesteśmy w stanie przeciwstawić
się współczesnej mentalności, która nauczyła się obywać bez Boga?
Czy potrafimy pokazać lepszy świat i dać nową nadzieję? Jezus, py-
tając Filipa, jak zdobyć tyle chleba, by nakarmić tłumy, wystawił
uczniów na próbę. Wiedział, że mają za mało pieniędzy i wymaga
od nich tego, co po ludzku niemożliwe. Jednak ta przyjęta z wiarą
bezradność uczniów okazała się sposobnością do objawienia Mocy
Bożej.

4.08.2024

XVIII Niedziela Zwykła

J 6,24-35

„Szukacie Mnie nie dlatego, że zobaczyliście znaki, lecz dlatego,
że najedliście się chleba do syta” - wyrzut Jezusa skierowany do
ludzi, którzy dopiero co byli świadkami cudownego rozmnożenia
chleba, warto potraktować poważnie, kiedy doświadczą się pokusy
instrumentalnego traktowania spraw Bożych. Można szukać Je-
zusa nie dla Niego samego, ale dla osiągnięcia doczesnych korzy-
ści. Można też garnąć się do Kościoła, nie pragnąc spotkać w nim
Boga. Jest to częsta pokusa. Tymczasem Chrystus, objawiając moc
i udzielając obficie swoich łask, pragnie, by naszą odpowiedzią na
nie była wiara. Dlatego prosząc go o zdrowie ciała, pomyśl o zdro-
wiu swej duszy. Modląc się o pomyślność w interesach zatroszcz
się, by dobra materialne nie przesłoniły ci duchowych skarbów.

11.08.2024

XIX Niedziela Zwykła

J 6,41-51

„Gdy przechodzicie koło kościoła, wstąpcie, by pozdrowić Pana. Czy przeslibyście obok drzwi przyjaciela, nie mówiąc mu «dzień dobry?»” – zachęcał swoich parafian święty Jan Vianney. Chrystus, Chleb żywy, który wystąpił z nieba, który jest pokarmem nieśmiertelności i życia wiecznego, jest ukryty w tabernakulum. Tam czeka, byśmy Go odwiedzali i przedstawiali Mu nasze prośby. „Patrzcie, jak jest dobry, dostosowuje się do naszej słabości. Gdyby ukazał się nam w całej swojej chwale, nie odważyliby się zbliżyć do Niego. Pragnie, byśmy mieli szczęście znaleźć Go zawsze wtedy, gdy chcemy Go szukać” – mówił proboszcz z Ars.

15.08.2024

Uroczystość Wniebowzięcia NMP

Łk 1,39-56

To było niezwykle spotkanie dwóch pięknych kobiet – Maryi i Jej krewnej Elżbiety. Obie obdarzone błogosławieństwem nowego życia wielbią Boga i cieszą się z tego, co je spotkało. Nie ma w ich rozmowie biadolenia czy użalania się nad sobą jest radość. Jakże potrzebujemy takich spotkań – dzielenia się dobrem, którego przecież nierzadko brakuje w naszych rodzinach i ojczyźnie. Człowiek napełniony Duchem Świętym jest radosny, umie się zachwycić bliźnim i uśmiechając się do drugiego, docenić czyjeś staranie, pochwalić owoc pracy. Maryja Wniebowzięta jest patronką wszystkich dobrych spotkań, które promieniają radością.

18.08.2024

XX Niedziela Zwykła

J 6,51-58

Uczestnicząc we Mszy Świętej mamy do czynienia z żywym Chrystusem. W świętych postaciach białego opłatka i wina jest obecny prawdziwy Bóg. Jeśli będziemy o tym pamiętali, rozwijając w sobie świadomość tajemnicy tego, czym jest eucharystia, to łatwiej nam będzie przezwyciężyć pojawiającą się rutynę i przyzwyczajenie. Podczas mszy świętej dokonuje się na naszych oczach największy cud, jaki tylko można sobie wyobrazić – cud obecności Boga. „To jest właśnie chleb, który zstąpił z nieba” – mówi Jezus a podczas każdej Mszy Świętej daje nam możliwość karmienia się Nim.

25.08.2024

Uroczystość NMP Częstochowskiej

J 2,1-11

„Uczyńcie wszystko cokolwiek wam powie” – to polecenie Matki Jezusa zostało wyrażone na jasnogórskiej ikonie w geście prawej dłoni, którą Maryja wskazuje na swojego Syna, uroczyście zasiadającego na Jej ramieniu. Jezus trzyma w jednej ręce księgę Pisma, a drugą unosi, by błogosławić. Ten sposób przedstawienia Maryi i Jezusa należy do najstarszych, otaczanych największym kultem i nosi nazwę hodegetri. W języku greckim słowo hodos oznacza drogę, dlatego w tej ikonie Matkę Bożą czczono jako przewodniczkę, która prowadzi do Chrystusa. Dla Polaków ikona Matki Bożej Częstochowskiej jest wielkim znakiem Jej opieki zarówno nad całym narodem, jak i nad każdym człowiekiem w jego osobistej, często trudnej drodze życia. Ona zawsze wskazuje na Syna i wzywa do posłuszeństwa Jego Słowu.

INTENCJA MIESIĄCA

Wspierajmy się modlitwą, ofiarujmy Bogu swoje cierpienia. Przez Jego Miłosierdzie wypraszajmy potrzebne łaski dla Kościoła, Apostolatu Chorych i dla samych siebie. Niech nam towarzyszy sentencja:

„Nie tylko bierz te łaski dla siebie, ale i dla bliźnich, to jest zachęcaj dusze, z którymi się stykasz, do ufności w nieskończone miłosierdzie Moje. O jak bardzo kocham dusze, które mi zupełnie zaufały - wszystko im uczynię” (Dz 294).

LIPIEC

W tym miesiącu lipcu, Bogu dziękujemy za dar wakacji. Módlmy się za wszystkie dzieci i młodzież, które mają czas wolny od szkoły, aby spędzali te wakacje pełne radości, wzmacniali swe relacje z Bogiem i odkrywali piękno przyrody.

SIERPIEŃ

Ogarniajmy wszystkie osoby cierpiące z powodu różnych chorób i niedomagań życiowych, by Boża miłość i łaska ogarnęła ich serca, aby doświadczyli Bożej obecności w swoim życiu i znaleźli w Nim nadzieję i pokój.

Jednoczymy się duchowo odmawiając akt:

„Panie Jezu, oddaję się Tobie przez Niepokalane Serce Maryi. Przyjmij, proszę, moje cierpienia, modlitwę i pokorną służbę, jako ofiarę przebłagalną za zbawienie całej rodziny ludzkiej. Dopomóż mi w każdej chwili mego życia nieustannie powtarzać: Jezu, ufam Tobie. Amen”.

POZNAJEMY ŚWIĘTYCH

ŚW. OTTON Z BAMBERGU – APOSTOŁ POMORZA



1 lipca, Kościół wspomina św. Ottona z Bambergu. Święty Otton - patron arcybiskupstwa bamberckiego i drugi patron arcybiskupstwa berlińskiego, od 28 czerwca 1972 r. patron naszej metropolii - zaznacza się szczególnie w tym roku poprzez dzieło chrystianizacji Pomorzan. Święty Otton z Bam-

bergu, urodził się około 1060 roku w Bambergu w Niemczech. Rodzice jego znani z pobożności, wychowali syna w wierze katolickiej. Od najmłodszych lat poświęcili go stanowi duchownemu. Młody Otto postanowił poświęcić swoje życie służbie Bogu i zostać duchownym. Studiował w Bambergu oraz w Paryżu, gdzie zdobył gruntowne wykształcenie teologiczne. Po powrocie do Niemiec został wyświęcony na kapłana i szybko zyskał reputację pobożnego i mądrego spowiednika.

W 1102 roku papież Paschalis II mianował go biskupem Bambergu, co stanowiło ogromne wyzwanie dla młodego duchownego. Otton bardzo sumiennie zaangażował się w swoją nową rolę. Był surowy wobec siebie samego i dbał o moralność duchowieństwa i wiernych. Jako biskup, św. Otton starał się poprawić warunki życia ubogich, wspierał budowę nowych kościołów i klasztorów oraz

propagował naukę chrześcijańską wśród pogan. Jego głównym celem było szerzenie wiary oraz budowanie wspólnoty chrześcijańskiej opartej na miłości, pokorze i miłosierdziu. Swą pracę misyjną wykonywał z wielką radością i spełnienia, ponieważ mógł służyć Bogu i drugiemu człowiekowi z miłością. Jego oddanie w służbie Bożej i bliskość wobec potrzebujących sprawiły, że został uznany za świętego i patrona wielu osób i miejscowości.

Święty Otto zmarł w 1139 roku w Bambergu, zostawiając po sobie pamięć jako mędrca, pasterza i świętego. Jego relikwie są czczone do dziś, a jego życie i nauczanie nadal inspirują wiernych do poświęcenia dla Boga i bliźnich.

Św. Otto z Bambergu działał na terenie Pomorza w XI wieku. Praca misyjna św. Ottona na Pomorzu była bardzo ważna, ponieważ region ten był wówczas zamieszkały przez plemiona słowiańskie, które jeszcze nie przyjęły chrześcijaństwa. Misja św. Ottona na Pomorzu była trudna i pełna wyzwań, ale dzięki swojej determinacji i oddaniu udało mu się przekonać wielu Pomorzan do przyjęcia wiary chrześcijańskiej. Św. Otto został uznany za jednego z głównych patronów Pomorza i do dziś jest czczony jako święty i opiekun tego regionu.

Elżbieta

SPOTKANIE ZE SZTUKĄ

SPOTKANIE ZE SZTUKĄ MATKA BOŻA SZKAPLERZNA



Najświętsza Maryja Panna ukazała się w Aylesford ówczesnemu generałowi karmelitów św. Szymonowi Stockowi w 1251 roku z dnia 15 na 16 lipca. Wtedy ofiarowała zakonnikowi szkaplerz. Powiedziała mu, że będzie to dla niego i karmelitów specjalnym przywilejem. Matkę Boską w szkaplerzu, czyli specjalnym płaszczu noszonym przez członków Karmelu. Jej wizerunek często spotyka-

ny w kościołach, kaplicach i domach modlitwy. Wielu ludzi ma osobistą więź z Matką Bożą Szkaplerzną. Jan Paweł II miał bardzo silną więź z Matką Bożą Szkaplerzną. Był on członkiem Bractwa Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, które jest związane z kultem Szkaplerza Karmelitańskiego. Papież często odwiedzał sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej oraz nosił Szkaplerz na sobie jako znak oddania się Maryi. Jan Paweł II często wzywał Matkę Bożą Szkaplerzną w swoich modlitwach i powierzał się Jej opiece w trudnych chwilach. Maryja była dla niego wzorem i orędowniczką oraz źródłem siły i pociechy w jego posłudze papieskiej.

Szkaplerz może przyjąć każdy katolik.

Na obrazach przedstawiających Matkę Boską Szkaplerzną widzimy Ją z Dzieciątkiem Jezus na rękach lub na ramionach, ubraną w długi płaszcz szafirowy lub brązowy oraz wieńczący Jej głowę koronę. Zazwyczaj Matka Boża Szkaplerzna trzyma w jednej ręce różaniec, a w drugiej krótki szkaplerz, który symbolizuje Jej opiekę i miłość do ludzi.

Elżbieta

ŚWIADECTWA

JEJ WSTAWIENICTWO „DZIAŁA”

Któregoś dnia zadzwonił telefon. To była krótka rozmowa. Po jej zakończeniu chwilę siedziałem w ciszy, bo trochę byłem zaskoczony tym co usłyszałem. Zwykle ktoś dzwoni, aby zapytać o jakieś sprawy urzędowe, kancelaryjne, m.in. Tym razem było inaczej. W słuchawce usłyszałem głos kobiety mówiącej skąd dzwoni, chociaż po samym akcencie można było odgadnąć miejsce jej przebywania. Dzwoniła naprawdę z końca Polski, jeśli tak można powiedzieć.

- *Czy to parafia, przy której znajduje się grób Sługi Bożej Wandy Malczewskiej?*

- *Tak!*

- *Proszę księdza, czy mógłby się ksiądz pomodlić przy jej grobie w następującej intencji? (tutaj podała sprawę wymagającą omodlenia)*

- *Mógłbym.*

- *To bardzo proszę i dziękuję, z Bogiem!*

- *Z Bogiem – ale tego już chyba nie usłyszała, bo się rozłączyła.*

Zaskoczyła mnie ta rozmowa, ale po chwili dotarło do mnie, że ta kobieta, dzwoniąca z bardzo daleka, naprawdę wierzyła we wstawiennictwo Sługi Bożej Wandy Malczewskiej. Zależało jej, żeby to właśnie przy grobie Czcigodnej Wandy pomodlić się w ważnej intencji.

Ci, którzy wierzą w moc wstawiennictwa Czcigodnej Sługi Bożej i modlą się prosząc Boga przez nią, otrzymują łaski. Tak było od samego początku, czyli po jej śmierci. Jej kult był bardzo żywy a łaski uzyskiwane bardzo liczne. Wystarczy wspomnieć ks. Grzegorza Augustynika, wychowanka Sługi Bożej, który będąc już w podeszłym wieku zachorował ciężko i odczuwał wielki ból w prawej nodze. Lekarze widząc cierpienie chorego i przede wszystkim rany pokrywające chorą nogę stwierdzili, iż należy ją amputować. Ks. Augustynik jednak prosił Wandę o wstawiennictwo i szybko doszedł do pełni zdrowia. Mógł bez przeszkód chodzić o własnych siłach. Innego cudu doświadczył Antoni Zochniak, który cierpiał na reumatyzm. Pracował jako ogrodnik przy parafii. Ksiądz proboszcz mówił, aby sadził kwiaty na grobie Wandy, opiekował się tym grobem i przede wszystkim prosił ją o wstawiennictwo. Orodnik zrobił tak jak ksiądz proboszcz radził i doświadczył łaski pełnego powrotu do zdrowia.

Decyzja o rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego również została wsparta przez cud uzdrowienia. Tym razem cudu doświadczyła siostra zakonna, siostra Sebastiana ze Zgromadzenia Niepokalanego Poczęcia NMP, czyli Honoratka. Cud dotyczył wewnętrznej narośli, która zniknęła. Siostra odzyskała zdrowie.

Znaków potwierdzających skuteczność wstawiennictwa Sługi Bożej jest wiele. Może o nich świadczyć księga, wyłożona

w krypcie przy grobie Świętobliwej Wandy. Księga szybko zapełnia się wpisami, głównie prośbami o rozmaite łaski. Ci, którzy błagali o cud i otrzymali upragnione łaski pozostawiają po sobie takie ślady, oto niektóre z nich: „Dziękuję za dane mi łaski, zdrowie i za uratowanie mi życia, kochana nasza Wando”.

Możemy znaleźć tutaj inne, liczne podziękowania: „za ocalenie rozpadającego się małżeństwa, za uratowanie z wypadku, za przywrócenie słuchu, za to, że znów mam ochotę żyć, m.in.”

Oprócz podziękowań i świadectw zapisanych są również i te, które zostały przekazane ustnie. Na szczególną uwagę zasługuje świadectwo rodziców Olka, którzy ze wzruszeniem, wdzięcznością i głębokim poruszeniem tak opowiadają swoją historię z Wandą Malczewską.

U Olka białaczkę wykryto w marcu 2017 roku. Najpierw były podejrzane objawy a później, po badaniach była jednoznaczna diagnoza: białaczka limfoblastyczna. Rozpoczął się czas leczenia, szpitala, chemii, pobierania szpiku i długotrwałej obecności w szpitalu w Łodzi przy ul. Spornej. Trzy miesiące po zakończeniu leczenia, dziecko miało robiony bilans, podczas, którego okazało się: ostra białaczka limfoblastyczna B-komórkowa – podejrzenie wznowy procesu rozrostowego. Ponieważ jednak leczenie może zostać podjęte dopiero wówczas gdy w szpiku znajduje się 20 procent komórek nowotworowych, Olek został wypisany na 4 dni ze szpitala. W tym czasie, miało dojść do namnożenia nieprawidłowych komórek, co było rzeczą oczywistą, bo tak zachowują się komórki nowotworowe, nie cofają się lecz namnażają. Po czterech dniach dziecko ponownie zostało przyjęte do szpitala i po wstępnych badaniach, mających określić jakiego rodzaju nowotwór rozwija się

w jego organizmie, okazało się, iż szpik jest czysty. Po komórkach nowotworowych, które wedle wszelkich przewidywań powinny się namnożyć, nie zostało śladu. Ale to właśnie w tym czasie tata Olka zabrał go do krypty, w której spoczywa Sługa Boża Wanda Malczewska. Sam również, codziennie przed pracą lub wieczorem, przyjeżdżał, aby się modlić o zdrowie syna. I jak mówi, miał wiarę, że wszystko będzie dobrze. W tym czasie również znajomi rodziny modlili się i prosili innych o modlitwę. Rodzice Olka nie mają wątpliwości, że doświadczyli nadzwyczajnej interwencji Pana Boga. Mama dopytywała lekarza, czy to może cofnąć się samoistnie, lub też czy to jest jakiś błąd. Odpowiedź była jednoznaczna, że nie. Tego typu komórki nowotworowe nie znikają samoistnie. Lekarz prowadząca mówiła, że z medycznego punktu widzenia nie umie tego wytłumaczyć. Rodzice nie kryją szczęścia i wdzięczności, co ujawnia się głębokim wzruszeniem i łzami. Nie sposób inaczej o tym wszystkim opowiadać.

Chociaż w Parznie jestem krótko, to jednak widzę wiele osób, które powracają, czasami bardzo regularnie, i modlą się przy grobie Wandy. Z niektórymi udało mi się porozmawiać i zapytać o powód częstych wizyt u Sługi Bożej. Powód jest zawsze ten sam: wiara w jej wstawiennictwo i ufność, że wyprosi łaskę potrzebną, najczęściej, chorym i potrzebującym.

Na zakończenie jeszcze jeden telefon. Zadzwoił mój przyjaciel, ksiądz, zapytać czy mógłby odprawić Mszę Świętą na grobie Wandy w intencji młodej ciężko chorej osoby. I znowu wiara, że Bóg może uczynić cud przez wstawiennictwo Sługi Bożej. Eucharystia się odbyła, wierzymy, że modlitwa została wysłuchana.

PORADNIK

KARTA PARKINGOWA DLA OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi kartę parkingową wydaje się:

- osobie niepełnosprawnej zaliczonej do znacznego albo umiarkowanego stopnia niepełnosprawności mającej znacznie ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się;
- osobie niepełnosprawnej, która nie ukończyła 16 roku życia, mającej znacznie ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się.

Kartę parkingową wydaje się za opłatą, na podstawie wydanego przez zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności:

- orzeczenia o niepełnosprawności,
- orzeczenia o stopniu niepełnosprawności,
- orzeczenia o wskazaniach do ulg i uprawnień, zawierającego wskazanie w pkt 9 orzeczenia – spełnianie przez osobę niepełnosprawną przesłanek określonych w art. 8 ust. 3a pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

Ważne: Wskazanie do karty parkingowej w orzeczeniu o znacznym stopniu niepełnosprawności nie jest uzależnione od symbolu przyczyny niepełnosprawności, ale wyłącznie od tego, że osoba niepełnosprawna ma znacznie ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się.

Wskazanie do karty parkingowej w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności może zostać stwierdzone jedynie w przypadku ustalenia przyczyny niepełnosprawności oznaczonej symbolem 04-0 (choroby narządu wzroku), 05-R (upośledzenie narządu ruchu) lub 10-N (choroba neurologiczna), 07-S (choroby układu oddechowego oraz krążenia) w przypadku stwierdzenia wystąpienia znacznego ograniczenia możliwości samodzielnego poruszania się.

Kartę parkingową wydaje się na wniosek osoby niepełnosprawnej. Wniosek składa się do Powiatowego Zespołu Do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności, właściwego ze względu na siedzibę placówki.

Osoba niepełnosprawna podpisuje i składa wniosek osobiście. Chyba, że:

1. osoba nie ukończyła 18. roku życia, za którą wniosek składają rodzice lub ustanowieni przez sąd opiekunowie albo jeden z rodziców;
2. osoba jest ubezwłasnowolniona całkowicie lub częściowo, za którą wniosek składa odpowiednio opiekun lub kurator ustanowiony przez sąd.

W tym przypadku podpis składa odpowiednio jeden z rodziców, opiekun lub kurator.

W przypadku braku możliwości złożenia podpisu, przewodniczący zespołu zamieszcza we wniosku adnotację o braku możliwości złożenia podpisu przez wnioskodawcę.

W przypadku osoby która nie ukończyła 18 roku życia, osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie lub częściowo, a także osoby, która nie ma możliwości złożenia podpisu miejsce oznaczone we wniosku jako „wzór podpisu” pozostawia się niewypełnione.

Do wniosku dołącza się:

1. jedną fotografię o wymiarach 35 mm x 45 mm, odzwierciedlającą aktualny wizerunek osoby, której wniosek dotyczy, przedstawiającą tę osobę bez nakrycia głowy i okularów z ciemnymi szklami (nie dotyczy osób niewidomych);
2. dowód uiszczenia opłaty za wydanie karty parkingowej;
3. dowód uiszczenia opłaty ewidencyjnej.

Składając wniosek przedstawia się do wglądu oryginał prawomocnego orzeczenia o niepełnosprawności, o stopniu niepełnosprawności lub o wskazaniach do ulg i uprawnień wraz ze wskazaniem do karty parkingowej.

W razie stwierdzenia braków formalnych wniosku wzywa się osobę niepełnosprawną, za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, do uzupełnienia wniosku w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania. Po bezskutecznym upływie terminu na uzupełnienie wniosku pozostawia się go bez rozpoznania.

W przypadku niespełnienia warunków do otrzymania karty parkingowej, przewodniczący zespołu, w terminie 30 dni od dnia złożenia wniosku spełniającego wymogi formalne, informuje w formie pisemnej osobę niepełnosprawną o odmowie przyznania karty wraz z uzasadnieniem. Od informacji o odmowie przyznania karty nie przysługuje odwołanie, ponieważ przyznanie karty jest czynnością materialno–techniczną.

W przypadku wydania karty, przychodzi na adres korespondencyjny pismo informujące o terminie i miejscu odbioru karty.

Ważne: Osoba niepełnosprawna odbiera kartę parkingową

osobiście, po okazaniu dokumentu potwierdzającego tożsamość albo przez ustanowionego pełnomocnika po okazaniu przez niego dokumentu potwierdzającego jego tożsamość oraz pisemnego pełnomocnictwa do odbioru karty.

Osoba odbierająca kartę parkingową potwierdza jej odbiór. W przypadku braku możliwości złożenia podpisu, urzędnik zamieszcza we wniosku adnotację o braku możliwości złożenia podpisu.

Ważne: Od dnia 1 lipca 2014 r. kartę parkingową umieszcza się za przednią szybą pojazdu samochodowego, a jeśli pojazd nie posiada przedniej szyby - w widocznym miejscu w przedniej części pojazdu, w sposób eksponujący widoczne zabezpieczenia karty oraz umożliwiający odczytanie jej numeru i daty ważności.

Anna Podgórna
Główny Specjalista

KĄCIK POEZJI

„Westchnienie do Przenajświętszej”

Tyle dobra i łask
 Matko w Swych dłoniach masz
 O podziel się z nami
 Bośmy żebrakami
 Sami nic nie mamy
 To co otrzymamy
 Proś Boga za nami
 Swymi modlitwami
 Aby, z miłosierdzia winy nam darował
 Mocą Swoją bronił, od złego zachował
 Wspieraj nas, o Pani
 Twe Serce bez grzechu
 Trzeba nam opieki
 I Twego uśmiechu
 A gdy się strudzimy życia tego drogą
 Nie zwlekaj, o Matko zabierz nas ze Sobą
 Do Twojego Syna bezpiecznie nas prowadź
 Byśmy zamieszkali w Wiecznym Domu Boga.

Basia Polińska

UŚMIECHNIJ SIĘ, A POCZUJESZ SIĘ LEPIEJ

Sklep

Pewnej kobiecie przyśniło się, że za ladą w jej ulubionym sklepiku stał Pan Bóg.

„To Ty, Panie Boże!” - zakrzyknęła uradowana.

„Tak to ja” - odpowiedział Bóg.

„A co u Ciebie można kupić?” - zapytała kobieta.

„U mnie można kupić wszystko” - padła odpowiedź. „W takim razie poproszę o dużo zdrowia, szczęścia, miłości, powodzenia i pieniędzy”.

Pan Bóg uśmiechnął się życzliwie i oddalił na zaplecze, aby przynieść zamówiony towar. Po dłuższej chwili wrócił z małą, papierową torebką.

„To wszystko?!” - wykrzyknęła zdziwiona i rozczarowana kobieta. „Tak, to wszystko” - odpowiedział Bóg i dodał: „Czyżbyś nie wiedziała, że w moim sklepie sprzedaje się tylko nasiona?”

Z książki: „49 bajek, krótkie opowiadania dla ducha”

Bruno Ferraro

ROZMAITOŚCI & ZAPROSZENIA

15 SIERPNIA 2024

WYJAZD DO SANKTUARIUM MB W KRĘPSKU

Jak co roku, także i w tym, proboszcz parafii pw. MB Królowej Polski w Krępku – ks. Paweł Płaczek zaprasza całą wspólnotę Apostolatu Chorych na Mszę Świętą ku czci Wniebowzięcia NMP, która sprawowana będzie w czwartek 15 sierpnia br. o godz. 12:00. Z racji również iż uroczystość ta stanowi święto parafii po Mszy zaproszeni jesteśmy na festyn odpustowy.

Więcej informacji oraz zapisy oferuje Ela Palczak – 503 600 523.



14 WRZEŚNIA 2024 WYJAZD DO PARAFII W GARDNIE

Drodzy Czytelnicy, Droga Rodzino Miłości Miłosiernej. Osoby chore i niepełnosprawne są zaproszone na wspólne spotkanie, odbędzie się w parafii Gardno. Proboszcz Ks. Przemysław Pokorski chce stworzyć przyjazną atmosferę, abyśmy mogli spotkać się, porozmawiać, wymienić doświadczenia i wzajemnie wesprzeć.

Spotkanie odbędzie się w dniu 14 września o godzinie 12:00 Msza Święta w kościele parafialnym, a następnie spotkanie w ogrodzie parafialnym.

Więcej informacji oraz zapisy oferuje Ela Palczak – 503 600 523.



Jesteśmy wspólnotą wspierającą się wzajemnie. Niepełnosprawni potrzebują wsparcia i integracji społecznej, dlatego chcielibyśmy stworzyć dla nich regularne spotkania, podczas których będą mieli możliwość spędzenia czasu w miłej atmosferze, nawiązywania nowych znajomości.

Do ludzi dobrej woli oraz do młodzieży, zwracamy się z prośbą o pomoc podczas organizowanych spotkań dla naszych podopiecznych. Jesteśmy wspólnotą wspierającą się wzajemnie. Niepełnosprawni potrzebują wsparcia i integracji społecznej, dlatego chcielibyśmy stworzyć dla nich regularne spotkania, podczas których będą mieli możliwość spędzenia czasu w miłej atmosferze, nawiązywania nowych znajomości.

Do ludzi dobrej woli oraz do młodzieży, zwracamy się z prośbą o pomoc podczas organizowanych spotkań dla naszych podopiecznych.

Jak bywa w każdej rodzinie, tak i my chcemy dzielić się z Wami naszymi radościami, smutkami i problemami. Zapraszamy do korespondencji i prosimy o modlitwę w intencji dalszego rozwoju Apostolatu Chorych dla dobra bliźnich. Czekamy na Wasze listy oraz wszelkie uwagi.

Z góry dziękujemy za każdą formę wsparcia i zaangażowania i serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych do udziału. Jakikolwiek pytanie, prosimy o kontakt telefoniczny: 503 600 523.

DAROWIZNA

**POMAGA NAM ORGANIZOWAĆ PIELGRZYMKI,
SPOTKANIA I WARSZTATY DLA OSÓB STARSZYCH,
CHORYCH I NIEPEŁNOSPRAWNYCH**



DZIĘKUJEMY



**Fundacja Szczecińska
Apostolat Chorych
ul. Królowej Korony Polskiej 28 E
70-485 Szczecin**



27 1750 0012 0000 0000 3982 2385



